

Emerson Palmieri, który wrócił do zespołu na kolejne wypożyczenie udzielił przed porannym treningiem wywiadu dla *Roma TV*.

Mario Rui?

- Nie znałem go wcześniej, poznałem go teraz, jest świetną osobą i wielkim graczem.

Co powiedziałeś dziś rano Juanowi Jesusowi?

- Poznaliśmy się w szatni, pożyczyłem mu szczęścia.

Gerson, z którym dzielisz pokój w Pinzolo?

- W zeszłym sezonie pomogli mi Maicon i Castan, teraz to ja muszę zrobić swoje i mu pomóc.

Spalletti wystawił ciebie na prawej stronie.

- Tak, dobrze się odnalazłem, chcę tam grać [śmiech dod.red.]. Będę robił swoje i grał tam gdzie zechce trener.

W kadrze jest coraz więcej Brazylijczyków. Jak czujesz się ze Spallettim, który chce bardzo szybkiej gry?

- Lubię taką grę, zawsze grałem w ten sposób. Włoska piłka zmusza do bycia szybszym, inaczej, wraz z kryciem przeciwnika, robi się ciężko. Dla mnie ważnym jest pomoc drużynie i robienie tego, co mówi trener.

Ze Spallettim bardzo dużo pracujecie.

- To prawda, ale to normalne, potrzebujemy ciężkiej pracy, aby dojść jak najszybciej do stu procent formy.

W jakim obszarze musisz więcej pracować, aby się poprawić?

- Muszę pracować nad wszystkim, jak szybkość, krycie. Musimy pracować każdego dnia na sto procent.

Boczni obrońcy w Brazylii uczą się krycia?

- Tak, ale wszyscy chcą grać w ataku i tracią coś w obronie, jednak nauczyłem się grać w obydwu fazach gry.

Młodzi dołączeni do pierwszej drużyny?

- Widać ich jakość na treningach i to dobra rzecz dla trenera i dla naszego zespołu.

W którym miejscu możesz się poprawić pod względem taktycznym?

- W poprzednim sezonie bywałem zbyt wysunięty z linii obrony, teraz robię wszystko lepiej.

Autor: abruzzo